

Warszawa, dnia 18 marca 2026 r.

DAiL/0186/03.26/FM

Pan
Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

Pracodawcy RP przedstawiają swoje uwagi do poselskiego projektu *ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw* (RPW/6960/2026).

Krytycznie odnosimy się do propozycji podwyższenia stawek akcyzy na piwo, cydr i perry o 15% w 2026 r. (w stosunku do 2025 r.) oraz o dalsze 10% w 2027 r., zwracając uwagę na obowiązującą od 2022 roku mapę drogową określającą ścieżkę wzrostu stawek akcyzy do 2027 roku. Przyjęty harmonogram zakłada, że w podanym czasie kwota podatku akcyzowego zostanie podniesiona o przeszło 40%. Biorąc pod uwagę wskaźniki gospodarcze z końca 2025 roku – inflację na poziomie 2,4% oraz realny wzrost płac wynoszący 5,5% – obecna skala opodatkowania wydaje się adekwatna. Wyhamowanie presji płacowej na początku roku oraz umiarkowany wzrost płacy minimalnej (3%) sugerują, że nie ma potrzeby dalszego zaost్రzenia kursu fiskalnego.

Wprowadzenie harmonogramu podwyżek miało zagwarantować firmom stabilność i dać czas na adaptację do nowych warunków prowadzenia działalności. Proponowane zmiany naruszają fundamenty przewidywalności rynkowej, co stawia przedsiębiorców w wyjątkowo skomplikowanym położeniu. Odejście od zaplanowanego, noworocznego cyklu podwyżek na rzecz korekt wprowadzanych w trakcie trwania roku kalendarzowego stanowi naruszenie zasady przewidywalności prawa.

Zwracamy także uwagę na pogłębiającą się od kilku lat dekoniunkturę w przemyśle browarniczym. Od 2019 roku rynek ten regularnie się kurczy, a ubiegłoroczny spadek o 5,5% pogłębił łączną stratę do poziomu ok. 7 mln hl. Równocześnie, zgodnie z raportami Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, w Polsce obserwuje się trend spadkowy w ogólnym spożyciu czystego alkoholu. Według najnowszych danych OECD Polska wypadła z pierwszej

dziesiątki krajów pijących najwięcej, wyprzedzając pod tym względem takie państwa jak Litwa, Czechy czy Niemcy.

Podkreślamy, że podnoszenie akcyzy na piwo, cydr i perry w obliczu kurczącego się rynku nie przynosi zakładanych korzyści budżetowych. Choć w latach 2019 – 2024 stawka tego podatku dla sektora piwowarskiego wzrosła o 33,5%, realne wpływy do Skarbu Państwa zwiększyły się jedynie o 9,3% (z 3,35 mld zł do 3,66 mld zł). Dalsza presja fiskalna może doprowadzić do drastycznego zahamowania popytu, co zamiast wzrostu, spowoduje spadek przychodów państwa. Ponadto utrzymywanie wysokiej akcyzy w Polsce, przy jednoczesnym sąsiedztwie krajów o niższym opodatkowaniu (Niemcy, Czechy, Słowacja), sprzyja tzw. turystyce zakupowej, co stawia polski przemysł w trudnej pozycji konkurencyjnej.

Podsumowując w naszej ocenie nie ma obecnie merytorycznych podstaw do gwałtownego podnoszenia akcyzy. Taka decyzja uderzyłaby w i tak już osłabioną branżę piwowarską, która generuje 0,56% krajowego PKB i zasila budżet kwotą 18 mld zł rocznie (z tytułu VAT, CIT, PIT i akcyzy). Nagłe zwiększenie obciążeń fiskalnych zamiast przynieść zyski, może uszczuplić wpływy budżetowe poprzez załamanie całego łańcucha wartości – od rolnictwa, przez produkcję opakowań, aż po handel i gastronomię.

Z poważaniem,

Prezes Zarządu
Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej

Joanna Makowiecka-Gutza
Joanna Makowiecka-Gutza